

Jan Długosz

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Wydział Zarządzania, Katedra Logistyki i Transportu

jan.dlugosz@ue.poznan.pl

HIPOTEZY W NAUKACH O ZARZĄDZANIU

Streszczenie: Nauki o zarządzaniu borykają się z poważnymi trudnościami natury epistemologicznej. Dotyczy to m.in. formułowania i weryfikacji hipotez. Zważywszy doniosłe znaczenie hipotez w rozwoju wiedzy naukowej, należy skonfrontować teorię na temat hipotez z warunkami ich stawiania w naukach o zarządzaniu. Pewną specyfikę można już zauważyć, analizując rodzaje i cechy hipotez, ale szczególne wyzwanie pojawia się przy ich formułowaniu. Z uwagi na słabość epistemologiczną nauk o zarządzaniu pojawia się problem, czy pozostawać na poziomie zdań spostrzeżeniowych, czy też budować generalizacje historyczne, a może nawet aspirować do praw i teorii. Sprowadza się to do treści hipotez, w których trzeba dokonywać wyboru pomiędzy ich śmiałością a poziomem uzasadnienia zawartych w nich twierdzeń. Zestawienie zalet i wad obydwu rodzajów twierdzeń wyraźnie wskazuje, że należałoby rekomendować odwagę w formułowaniu hipotez, nawet gdyby miało się to odbywać kosztem poziomu ich uzasadnienia. Przemawia za tym przede wszystkim szansa na szybszy rozwój naukowy.

Słowa kluczowe: nauki o zarządzaniu, hipotezy, uzasadnianie, weryfikacja, formułowanie, znaczenie.

Klasyfikacja JEL: B40, B41.

HYPOTHESES IN MANAGEMENT SCIENCE

Abstract: There are many methodological issues in management studies. It also concerns the formulation of hypotheses. Therefore, the question arises: should we put forward bold hypotheses without sufficient justification or should we rather aim to complete their validation. The detailed analysis indicates the first option.

Key words: management studies, hypotheses, formulating, verification.

Wstęp

Nauki o zarządzaniu mają bardzo słabą bazę metodologiczną. Operuje się w nich głównie sędami opartymi na komunikatach postrzeżeńiowych oraz jednostkowych zdarzeniach. Ich prawdziwość można uznać za racjonalnie uzasadnioną, ale tylko na zasadzie *hic et nunc*. Mogą one stanowić podstawę podejmowania decyzji operacyjnych. Zdania i obserwacje z tego poziomu mogą także stanowić empiryczną podstawę formułowania hipotez naukowych, a na ich podstawie także teorii zarządzania. Pojawia się jednak problem, czy należy poprzestawać na sądach postrzeżeńiowych, czy też dążyć do twierdzeń lokalizacyjnych i generalizacji historycznych wymagających stawiania śmielszych hipotez badawczych. Inaczej mówiąc, należy zająć stanowisko w przedmiocie przeciwstawnych tendencji przy formułowaniu hipotez. To znaczy opowiadać się za hipotezami śmiałymi, które mogą charakteryzować się równocześnie większą płodnością naukową, ale kosztem niższego poziomu ich uzasadnienia, czy też raczej zachować większą powściągliwość w ambicjach naukowych i budować gmach wiedzy z małych, ale pewnych fragmentów wynikających z mniej odważnych, ale za to lepiej uzasadnionych hipotez.

Dlatego za cel tego opracowania przyjęto zbadanie warunków stawiania hipotez w naukach o zarządzaniu oraz zajęcie stanowiska w sprawie zarysowanego wyżej dylematu hipotetycznego. W tym celu konieczne jest rozpoznanie podziału i cech hipotez naukowych z perspektywy badanego problemu, ustosunkowanie się do teorii formułowania hipotez z pozycji nauk o zarządzaniu oraz przeprowadzenie analizy i dokonanie oceny przeciwstawianych opcji w zakresie wyboru charakteru hipotezy. Całość kończą ogólne wnioski oraz praktyczne rekomendacje co do sposobu przewyżczania trudności w badanym przedmiocie.

1. Istota i rodzaje hipotez

Pojęcie „hipoteza” jest stosunkowo dobrze zdefiniowane w literaturze przedmiotu, wobec czego nie budzi większych kontrowersji. Nie oznacza to jednak, że dopracowano się jednej uznanej definicji tego terminu. Dlatego z naukowego obowiązku wyjaśniania znaczenia używanych pojęć, warto przytoczyć kilka spopularyzowanych sposobów rozumienia pojęcia hipoteza. Etymologicznie pochodzi ono z języka greckiego, w którym słowo *hypóthesis* oznacza przypuszczenie. I tak też jest rozumiane w większości definiensów wyjaśnia-

jących istotę hipotezy naukowej. W przeszłości T. Kotarbiński definiował hipotezę jako „[...] przypuszczenie dotyczące zachodzenia pewnych zjawisk lub zależności, które pozwala wyjaśnić jakiś niewytłumaczalny dotąd problem” [Kotarbiński 1990]. Podobnie Pieter pod pojęciem hipoteza proponował rozumieć „[...] naukowe przypuszczenie co do istnienia lub nieobecności danego faktu w określonym miejscu i czasie” [1975]. Do przypuszczenia odwołuje się również *Słownik wyrazów obcych* [1980], definiując hipotezę jako „przypuszczenie naukowe wysunięte dla objaśnienia jakiegoś zjawiska lub szeregu zjawisk wymagające sprawdzenia[...]”.

Jeżeli z tymi definicjami sprzed kilkudziesięciu lat zestawimy zupełnie współczesne to zauważymy, że rozumienie hipotezy naukowej zasadniczo się nie zmieniło, gdyż Apanowicz uważa, że hipoteza jest „[...] przypuszczeniem lub prawdopodobieństwem istnienia (obecności) lub nie danej rzeczy, zdarzenia czy też zjawiska (procesu) w określonym miejscu lub czasie” [2005]. Za takim sądem przemawia także stanowisko Stachaka twierdzącego, że „hipoteza jest jedną z dwóch albo więcej wariantowych odpowiedzi na postawione pytanie, wysuniętą na próbę dla sprawdzenia” [2006]. W późniejszych definicjach próbuje się więc jedynie doprecyzować treść wcześniejszych definicji lub wskazać na ich rolę i znaczenie w procesie badawczym.

Aby dobrze formułować hipotezy, należy poznać ich rodzaje i cechy. O ile definiowanie hipotezy nie nastrocza większych kontrowersji, to ich podział na poszczególne rodzaje ma dość woluntarystyczny charakter. Bodaj najszerszą klasyfikację hipotez podaje Apanowicz [2005]. Według kryterium stopnia ogólności badanego problemu wyróżnia on hipotezy ogólne i szczegółowe. Ze względu na treść pytań problemowych dzieli on hipotezy na: opisowe i przyczynowo-skutkowe, a inny podział według tego samego kryterium to: hipotezy nomologiczne, diagnostyczno-deskryptywne oraz prakseologiczne. Wśród nomologicznych wyróżnia: dedukcyjno-nomologiczne, probabilistyczne i statystyczne.

Z kolei Stachak [2006] wyróżnia hipotezy stawiane *ex ante* i *ex post*, hipotezy o szerszym i węższym zakresie, hipotezy problemowe (tematyczne, wyjściowe) oraz pochodne (robocze), hipotezy egzystencjalne i atrybutowe, a także wskazuje na hipotezy kauzalne, czyli przyczynowe, oraz deterministyczne i stochastyczne. W literaturze można spotkać ponadto hipotezy idealizacyjne [Stabryła 2005], ramowe i inne.

W naukach o zarządzaniu nie występują wszystkie rodzaje hipotez. Zważywszy na złożony charakter tych nauk, wiele elementów jakościowych, niemierzalnych, niedookreślonych i aksjologicznych, a także nie zawsze racjonalne sposoby zachowań człowieka w organizacji, nie możemy tu stawiać

hipotez o charakterze nomologicznym, egzystencjalnym czy deterministycznym. Większość badanych zjawisk ma charakter probabilistyczny o wymiarze stochastycznym.

2. Cechy hipotez naukowych

Umiejętność stawiania hipotez suponuje znajomość cech, jakie ta kategoria naukowa może i powinna przybierać. Najczęściej oczekuje się od hipotez naukowych następujących cech:

- powinny być jasno sformułowane,
- powinny być konkretne,
- powinny być sprawdzalne,
- powinny być obiektywne,
- powinny być płodne naukowo.

Pierwsza cecha oznacza, że jej treść będzie rozumiana przez wszystkich czytelników tak samo, a przy tym zgodnie z zamiarem jej autora. Inny badacz, chcąc sprawdzić jej prawdziwość lub w inny sposób wykorzystać, musi z niej wyczytać dokładnie to, co jej autor chciał przekazać. Nie powinno tu być żadnych rozbieżności ani nawet miejsca na interpretację. Jest to trudny do spełnienia postulat, gdyż większość ludzi posługuje się mową niepełną, nieściłą, a ponadto różnie definiują poszczególne pojęcia wykorzystywane do sformułowania jakiegoś sądu. Należy jednak zdecydowanie zaznaczyć, że ten postulat ma uniwersalny charakter, czyli odnosi się do wszystkich hipotez we wszystkich naukach. W naszym więc przypadku śmiałość hipotezy nie może usprawiedliwiać jej niejasności, a niedeterministyczny charakter nauk o zarządzaniu nie powinien przekładać się na niejednoznaczność użytych sformułowań, z czym, niestety, mamy nazbyt często do czynienia.

Konkretność hipotezy oznacza, że ma ona być precyzyjna tak co do przedmiotu badania, np. wyróżnienia zmiennych (co na co oddziałuje), jak i charakteru zjawiska (rodzaj i siła oddziaływania), a także odnośnie do warunków, w jakich badane zjawisko występuje. Spełnienie tego postulatu w naukach o zarządzaniu jest bardzo trudne, gdyż najczęściej mamy do czynienia ze splotem różnych czynników, i nie wiadomo, który w jakim stopniu przyczynił się do wystąpienia określonego skutku. Podobnie też jedna przyczyna może wywoływać różne skutki w zależności od innych warunków, np. na skutek upływu czasu [Zimniewicz 2006]. Nie oznacza to wszelako, że w naukach o zarządzaniu konkretność hipotez nie obowiązuje. Wręcz przeciwnie – uwikłany sposób interpretacji zależności zmiennych oraz ich rozmyty charakter w tych

naukach powinny być dodatkowym bodźcem do przestrzegania tej zasady. I chociaż konkretność hipotezy, podobnie jak jej jasność, ma uniwersalne zastosowanie, to w odniesieniu do nowatorskich, śmiałych hipotez wymóg ten może być nieco złagodzony. Podejmując nowe, trudne wyzwania w obszarze niewiedzy, kierując się niekiedy tylko intuicją, nie sposób dokonać trafnej operacjonalizacji. W takim przypadku nieudowodnione do końca twierdzenie zawarte w hipotezie może mieć wartość inspiracji poprzez rzucenie nowego światła na niezbadany dotąd problem. Natomiast hipotezy, które mogą być uzasadnione z wysokim prawdopodobieństwem, powinny być maksymalnie konkretne, aby mogły stanowić wyraźny i pewny wkład do gmachu wiedzy.

Następna cecha hipotezy, czyli jej sprawdzalność, w swoich założeniach jest bodaj najważniejsza, gdyż konstytuuje jej istotę. Po to bowiem stawiamy hipotezę, żeby ją sprawdzić. Stawianie hipotezy będącej przecież tylko przypuszczeniem, bez możliwości sprawdzenia nie miałoby większego sensu, a już na pewno nie zasługiwałoby na miano działalności naukowej. Sprawdzalność hipotezy odnosi się przede wszystkim do jej autora, ale trzeba także pamiętać o zasadzie intersubiektywności przewidującej możliwość powtórzenia badań przez innego naukowca i osiągnięcia takiego samego wyniku, a więc potwierdzenia w takim samym stopniu postawionej hipotezy. Chociaż sprawdzalność jest najważniejszą cechą hipotezy, to jej zapewnienie można uznać za najtrudniejsze zadanie, zwłaszcza w takich naukach, jak zarządzanie. Jak zauważa K. Popper „bez względu na to, w ilu wypadkach zaobserwowaliśmy białe łabędzie, wniosek, że wszystkie łabędzie są białe, pozostanie nieprawomocny” [Popper 2002]. Trudności z udowodnieniem prawdziwości hipotezy wydają się więc przemawiać na rzecz stawiania hipotez odważnych, śmiałych choć oczywiście nie naiwnych.

Ważną cechą hipotez jest także ich obiektywność, czyli że nie powinny one mieć charakteru wartościującego. Inaczej mówiąc, chodzi o unikanie subiektywizmu w badaniach. Jest to postulat niezwykle ważny, gdyż każdy badacz może być w jakimś stopniu stronnicy, kierować się subiektywnymi przekonaniami, wyznawać swoje specyficzne wartości i mieć jakieś własne preferencje. Wznoszenie się ponad te uwarunkowania nie jest rzeczą łatwą, ale jest konieczną, jeśli uzyskany wynik ma mieć jakiegokolwiek znaczenie dla nauki. Jednak w naukach o zarządzaniu nie sposób, tak jak w naukach inżynierskich, zrezygnować z wyznawania jakichkolwiek wartości, gdyż bez wartościowania badania, nie mając punktów odniesienia, zawisłyby w próżni. Zarządzanie i organizacja dotyczy działalności ludzkiej, a ludzie wyznają pewne wartości. Sułkowski wskazuje na takie właśnie wartości, jak: prawda, sprawiedliwość, odpowiedzialność, godność człowieka, piękno i prostota

[2005]. Zimniewicz rozwija myśl dalej, twierdząc, że w badaniach fenomenu zarządzania badacz, formułując hipotezy, wręcz nie może „wyzwolić się z gorsetu wyznawanych wartości, stronniczości, subiektywnych preferencji” [2006]. Wydaje się jednak, że wyznawanie wartości ogólnoludzkich, takich jak dobro, prawda czy piękno, nie powinno być uznawane za subiektywizm i stawiane w opozycji do obiektywizmu. Przecież znane jest pojęcie wartości autotelicznych niewymagających uzasadnienia, których ocena jest w sposób oczywisty pozytywna. Jeżeli zakwestionujemy wszystkie wartości, relatywizując ich znaczenie, to wówczas i sama nauka przestaje być wartością i straci swój sens. Wynika z tego, że za błąd należy uznać utożsamianie obiektywizmu z odrzuceniem podejścia aksjologicznego. Odnosząc cechę obiektywizmu hipotezy do poziomu jej odwagi i uzasadnienia, należy przyjąć, że nie implikuje ona wyraźnych wniosków w tym względzie, w przeciwieństwie do ostatniej cechy, jaką jest płodność naukowa.

Płodność naukowa hipotezy stanowi ważne kryterium jej wartości. Można uznać, że jest to główny probierz tej kategorii metodologicznej z punktu widzenia prowadzonych badań. Jeśli prowadzi do cennych wyników, to znaczy, że dobrze wykonał swoje zadanie. Cenny wynik może oznaczać wyznaczenie nowego kierunku badań, ale także odkrycie praktyczne, służące całej ludzkości. Wydaje się, że nauki o zarządzaniu co do tej cechy nie wykazują wyraźnej specyfiki. Należy jedynie zauważyć, że obserwacja wyników badań prowadzonych w tym obszarze nie nastraja do zachwytów nad oryginalnością stawianych hipotez w naukach o zarządzaniu. Raczej jest to weryfikacja naukowymi metodami znanych treści lub mozolne odkrywanie małymi kroczkami maleńkich fragmentów nowej wiedzy. Taki osąd skłania ku przekonaniu, że potrzebne są impulsy dynamizujące rozwój badań. A takich impulsów wyrrywających ze stagnacji trudno oczekiwać po hipotezach oczywistych, o wysokim momencie asercji, zweryfikowanych z bardzo wysokim prawdopodobieństwem prawdy. Przemawia to więc na rzecz stawiania hipotez może mniej sprawdzalnych, ale za to rzucających więcej światła na dotychczasowe obszary niewiedzy, wskazujących na możliwości rozwiązywania nowych problemów lub nawet wyznaczających nowe paradygmaty.

3. Formułowanie hipotez

Formułowanie hipotez badawczych jest bardzo trudnym zadaniem. Wynika to z kilku powodów, a przede wszystkim:

- podejścia *ex ante*, a więc sformułowania pewnych twierdzeń jeszcze przed przeprowadzeniem badań;

- złożoności badanych problemów, zwłaszcza w naukach o zarządzaniu;
- konieczności zapewnienia im odpowiednich cech, o których była wyżej mowa.

I niewiele mogą pomóc badaczowi wskazania metodologów nauki w tym zakresie, polegające na wyróżnieniu dwóch ścieżek formułowania hipotez, do których zalicza się:

- wyprowadzanie nowych prawd na drodze dedukcji z już istniejących teorii;
- formułowanie pewnych uogólnień na podstawie obserwacji danych empirycznych, czyli na drodze indukcji [Kuciński 2011].

Rozumowanie dedukcyjne w naukach o zarządzaniu wydaje się nie do końca uprawnione lub, inaczej mówiąc, ma ograniczone zastosowanie ze względu na brak praw nomologicznych i mocnych tak zwanych zdań bazowych. Teoria nauk o zarządzaniu ze względu na swoje cechy [Ciesielski 2014] nie umożliwia budowania zwartego układu sądów prawdziwych opartego na łańcuchu zależności [Gospodarek 2012].

Hipotezy mogą być także formułowane na podstawie dotychczasowej niepełnej lub niepewnej wiedzy, logicznego wyjaśnianie faktów, rozumowania opartego na analogii, wniosków wynikających ze wstępnego rozpoznania problemu badawczego, inferowanych z przekonujących przesłanek, a nawet z wykorzystaniem intuicji. Jednak nie mogą to być dowolne sądy, gdyż winny one stanowić odpowiedzi na stawiane problemy badawcze, a do tego charakteryzować się określonym prawdopodobieństwem ich prawdziwości. Niekiedy nie da się postawić jednej przekonującej hipotezy, co wymaga zaproponowania wariantowych rozwiązań.

Ważne jest także, aby przygotowana hipoteza dobrze pełniła swoją funkcję. Chodzi tu zarówno o funkcję heurystyczną, którą można zoperacjonalizować do poziomu funkcji odkrywczej, wyjaśniającej i przewidywczą, jak i o funkcję praktyczną. Najważniejsza wydaje się funkcja odkrywcza polegająca na wzbogacaniu wiedzy naukowej. Znawcą badanego problemu najczęściej jest w stanie ocenić wartość odkrywczą hipotezy – czy jest to mała cegiełka, czy może belka konstrukcyjna w gmachu pełnowartościowej wiedzy. „Cegiełki” są oczywiście bardzo pożądane, ale dla gmachu nauki, jak i dla każdego innego, o wiele większe znaczenie ma element konstrukcyjny tworzący jego strukturę czy też zastosowanie nowej technologii (nowej metody badawczej). Uzyskanie rezultatu naukowego drugiego typu jest oczywiście dużo trudniejsze jednak warto podejmować takie wyzwania. Przemawia to oczywiście na rzecz stawiania śmiałych hipotez nawet w warunkach dużej niepewności. Trzeba bowiem pamiętać, że hipoteza jest pierwszym krokiem na drodze do budowania nowych teorii. I nie zmienia tego faktu jej moment asercji, czyli stopień przekonania o jej prawdziwości.

Nie należy jednak rezygnować z zasady racjonalności poglądu sformułowanej przez A. Ajdukiewicza mówiącej, że przekonanie, z jakim głosi się dany pogląd (hipotezę), musi odpowiadać poziomowi jego uzasadnienia, aby nie popadać w skrajności, to znaczy dogmatyzm lub sceptycyzm [Jeszka 2013].

4. Hipoteza śmiała vs dobrze uzasadniona

Dążąc do rozstrzygnięcia postawionego problemu, można przyjąć następującą ścieżkę rozumowania. Polega ona na szczegółowej analizie i ocenie obydwu ujęć do formułowania hipotez, co logicznie powinno doprowadzić do wyprowadzenia stosownych wniosków w zakresie charakteru stawianych hipotez. Chodzi więc o teoretyczne wyrozumowanie, które podejście jest właściwsze w naukach o zarządzaniu i jakie argumenty za tym przemawiają.

Przechodząc do oceny podejścia ostrożnego, ale lepiej umocowanego we współczesnej wiedzy, a więc stawiania hipotez rokujących wysoki poziom ich uzasadnienia, należy stwierdzić, że jest to podejście poprawne, zgodne z warsztatem naukowym, a cechę pewności należy postrzegać jako bardzo pożądaną w nauce. Formułując tego rodzaju hipotezy łatwiej nadać im wymagane cechy, takie jak konkretność, jasność, obiektywność, a zwłaszcza sprawdzalność. Jednak zalety takich hipotez sprowadzają się głównie do wymogów formalnych w zakresie ich wyszukiwania, formułowania i weryfikowania. Natomiast ich pewność stoi w niejkiej opozycji do takich ważnych kryteriów obowiązujących w poznaniu naukowym, jak: ogólność, ścisłość, informatywna zawartość czy prostota [Ciesielski 2013]. Oznacza to w pewnym stopniu gorset dla śmiałości przekonań i odwagi badacza. Co prawda jest przysłowie mówiące, że „lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu”, ale bez próby złowienia tego drugiego, nigdy to się nie stanie. A przecież naczelnym imperatywem nauki jest poszerzanie obszaru wiedzy. Oznacza to, że hołdując zasadzie pewności, skazujemy się na mniejszą dynamikę rozwoju nauk o zarządzaniu.

Przechodząc do oceny podejścia polegającego na formułowaniu śmiałych hipotez bez dostatecznego ich uzasadnienia, wskazać można na wiele jego zalet. Jedną z nich jest szansa na większą oryginalność hipotezy. Nie jest łatwo sformułować oryginalną, płodną, wywierającą odpowiednio duży wpływ na rozwój naukowy hipotezę, ale jeszcze trudniej taką hipotezę udowodnić lub choćby z wysokim prawdopodobieństwem uzasadnić. A przecież taka nie do końca sprawdzona hipoteza może być bardzo ważna w poszerzaniu wiedzy, głównie dzięki wskazaniu nowych kierunków poszukiwań naukowych. W szczególnych wypadkach takie hipotezy ramowe, ogarnięte zaledwie

intuicją badacza, mogą mieć wielki potencjał generatywny, a więc być płodne w nowe pomysły i problemy szczegółowe, mogą dawać asumpt do nowych dyskusji lub nawet sporów naukowych, być impulsem do poszukiwania nowych metod i podejmowania bardziej konkretnych badań. Śmiała hipoteza ogólna, czyli ramowa, może jawić się jako nowo postawiony otwarty problem wymagający wielu pochodnych badań wtórnych, uzupełniających czy kontrolnych, co jednak nie osłabia jej wartości naukowej. Nawet jeśli autor takiej hipotezy sam ma wątpliwości, widzi wiele luk w swoich wyjaśnieniach, udziela odpowiedzi tymczasowej zamiast ostatecznej, to zważywszy duży ciężar gatunkowy nowego stwierdzenia, jego znaczny potencjał odkrywczy oraz możliwości dalszego uzasadniania wynikami badań szczegółowych, stawianie takich hipotez jest w pełni uprawnione, a nawet pożądane. Przykładem takiej nowej hipotezy ramowej, dobrze ilustrującym powyższy wywód, a jeszcze bardziej przekonującej do niego, może być pierwsze podejście A. Einsteina do zagadnienia względności, które po latach przyjęło postać „ogólnej teorii względności” rodzącej dalsze odkrycia aż po dzień dzisiejszy.

Śmiała hipoteza znajduje też pełne uzasadnienie w perspektywie prekursorskiej. Prekursorzy w nauce są bardzo pożądani, gdyż tworzą nowe idee, zrywają z szablonem, twórczo krytykują dotychczasowe ustalenia, by na ich miejsce wprowadzić bardziej postępowe rozwiązania. Stanowią awangardę rozwoju naukowego, gdyż są bojownikami postępu i wizjonerami rozwoju. Walcząc ze starym i poszukując nowego, nie precyzują w dostatecznym stopniu swoich idei i najczęściej nie stać ich jeszcze na umocnienie i przekonujące uzasadnienie swoich nowych, wartościowych pomysłów. Jednak dzięki stawianiu nowych, odważnych tez przyczyniają się w wydatny sposób do dalszego postępu naukowego. Dalsza weryfikacja takich hipotez może nawet prowadzić do odkryć przełomowych i rewolucyjnych.

Śmiałość hipotez uzasadniona jest oczywiście nie tylko tworzeniem większej szansy na odkrycia rewolucyjne, ale także na zwiększenie oryginalności prac naukowych. Każda praca, jeżeli chce uchodzić za naukową, winna oprócz poprawności warsztatowej zawierać element nowości twórczej. Nowość ta może przyjmować różne kształty, jednak najczęściej wyrażona jest w treści hipotezy badawczej. Zatem śmiała hipoteza, choćby uzasadniona w mniejszym stopniu, z pewnością zasługiwać będzie na wyższą ocenę z punktu widzenia oryginalności dokonań autora niż hipoteza wąska, oczywista, uzasadniona z większym prawdopodobieństwem.

Hipotezę stawia się w przekonaniu, że jest prawdziwa, jednak przeprowadzone badania nie zawsze potwierdzają pierwotne przekonania. Hipoteza zweryfikowana z wynikiem ujemnym nie zawsze musi być odrzucona jako

całkowicie fałszywa. Może ona bowiem być obciążona pewnym błędem i wymagać modyfikacji, np. uściślenia. Przemawia to na rzecz stawiania śmiałych hipotez, które po udoskonaleniu i weryfikacji z wynikiem pozytywnym mogą prowadzić do większych odkryć i oryginalniejszych twierdzeń niż hipotezy wąskie oparte na pewnych twierdzeniach i dobrze zdefiniowanych warunkach.

Do śmiałości zachęcał też Nowak, pisząc: „Doświadczenie historii różnych nauk wskazuje jednak, że niekiedy pożyteczne jest uwolnić się od zbyt silnej presji postulatu maksymalnego uzasadnienia, otwierając zarazem drogę pomysłowości i teoretycznej fantazji” [2011].

Należy postawić pytanie, czy kwestia – śmiałość hipotezy *versus* poziom uzasadnienia ma charakter ogólnonaukowy, w równym stopniu odnoszący się do wszystkich dziedzin nauki, czy może nauki o zarządzaniu mają tu jakąś swoją specyfikę. Historia rozwoju nauki pokazuje, że z zagadnieniem tym mieliśmy do czynienia w praktyce dużo wcześniej niż został wyodrębniony jej obszar związany z organizacją i zarządzaniem. Sprawa ma zatem wymiar uniwersalny. Jednak zważywszy wszystkie niedostatki metodologiczne nauk o zarządzaniu [Ciesielski 2013], nasuwa się wniosek, że ten fakt rzutuje w pewnym stopniu na sposób rozstrzygania analizowanej kwestii. Z jednej strony uprawnione jest myślenie, że wobec wielu stwierdzeń bez dostatecznego uzasadnienia heurystycznego, niepotwierdzonego metodami *stricte* naukowymi, w tym zwłaszcza eksperymentem, z drugiej strony ważne byłoby gromadzenie w obszarze nauk o zarządzaniu, choćby niewielkiej ilości wiedzy pewnej, spójnej, uporządkowanej, w tym zwłaszcza na poziomie epistemologii zarządzania. Przemawiałoby to na rzecz opcji maksymalizacji uzasadnień wysuwanych twierdzeń. Dodając cegielkę do cegielki wiedzy o zarządzaniu, tworzone by perspektywę zbudowania porządnego, ale nie kompletnego gmachu takiej wiedzy.

Doświadczenie bowiem pokazuje, że to, co dotychczas zgromadzono w obszarze nauk o zarządzaniu, nie przypomina zwartego fragmentu gmachu gno-seologicznego, w tym zwłaszcza jego fundamentu. Są to bowiem najczęściej albo jednostkowe sądy o obserwowanych organizacjach lub zdarzeniach, albo co najwyżej uogólnienia empiryczne wyprowadzone z obserwacji prawidłowości występujących w badanych obiektach lub zjawiskach. Trudno bowiem doszukać się sądów o faktach wyrażających ściśle prawa o charakterze intersubiektywnym, oparte na doświadczalnych, mierzalnych wielkościach fizycznych. To spostrzeżenie przemawiałoby z kolei na rzecz stosowania działań „na skróty”, budowania nowych przyczółków wiedzy, przerzucania mostów nad obszarami niewiedzy w naukach o zarządzaniu, co przekonuje do stawiania odważnych hipotez, nawet bez dostatecznego uzasadnienia, tym bardziej że

takie podejście nie stwarza poważniejszych zagrożeń w nauce jako takiej. Nowe treści odważnej hipotezy w przypadku jej potwierdzenia mogą okazać się bardzo przydatne w rozwoju wiedzy, natomiast hipotezy błędne można bez żadnej szkody obalić lub zmodyfikować.

Zakończenie

W podsumowaniu należy jasno stwierdzić, że podjęty problem nie sprowadza się do pytania rozstrzygnięcia: Hipotezy w naukach o zarządzaniu mają być śmiałe czy dobrze uzasadnione? Wiadomo, że powinny być i odważne, i potwierdzone, jednak taki postulat nie zawsze jest wykonalny. Rzecz w tym, że decydując się na śmiałą hipotezę, o dużej zawartości informatywnej, najczęściej stajemy wobec groźby spadku poziomu jej uzasadnienia. Jednak w naukach o zarządzaniu zakres wyboru na ogół nie jest zbyt szeroki, gdyż prawie w każdym przypadku poziom uzasadnienia hipotezy pozostawia wiele do życzenia. Poruszamy się bowiem najczęściej w przedziale trochę mniejszego lub nieco wyższego prawdopodobieństwa prawdziwości hipotezy. Należy też pamiętać, że maksymalizacja uzasadnienia hipotezy nie może być celem samym w sobie bez uwzględnienia jej zawartości treściowej. Nadto nie można zapominać, że niektóre hipotezy, pomimo swojej prawdziwości, nie mogą być potwierdzone na danym etapie rozwoju nauki, chociażby z powodu braku odpowiednich metod weryfikacji (Galileusz z układem heliocentrycznym).

Warto także brać pod uwagę kontekst prowadzonych badań. Dotychczasowy wywód był prowadzony z perspektywy rozwoju nauki w ogóle. Jednak dużą część badań prowadzi się w związku z pracami promocyjnymi. W tych natomiast podejście może się zmienić z powodów czysto praktycznych. Wytyczne oficjalnych organów naukowych w sprawie recenzowania prac promocyjnych wyraźnie wskazują, że oceniać należy, z jednej strony, precyzję stawianych hipotez, a z drugiej – poziom ich uzasadnienia [Zimniewicz 2006]. W takich warunkach przyjęcie kierunku na śmiałość hipotez i wizjonerstwo mogłoby tworzyć dla autora znaczne ryzyko. Chociaż recenzenci oczekują znacznego wkładu własnego autora i oryginalności wyników, to jeszcze bardziej są wrażliwi na punkcie weryfikacji hipotez. Braki na tym odcinku są bardzo źle tolerowane.

Przewijając się w całych rozważaniach ambiwalencja w podejściu do formułowania hipotez w naukach o zarządzaniu może jednak zostać w znacznym stopniu złagodzona. Można tu bowiem wskazać na dwa pozytywne sposoby przewyciężenia dyskutowanego dylematu. Po pierwsze, należy zawsze

pamiętać o wspomnianej już zasadzie racjonalnego poglądu A. Ajdukiewicza mówiącej, że przekonanie, z jakim głosi się dany pogląd, musi odpowiadać poziomowi jego uzasadnienia. Po drugie, nie należy rezygnować z modyfikowania, a zwłaszcza uściślenia pierwotnie postawionej hipotezy. Nie wiadomo dlaczego przyjął się w naukach o zarządzaniu pozytywistyczny schemat, przeniesiony z nauk przyrodniczych, że należy *ex ante* sformułować hipotezę, a następnie przystąpić do jej testowania. Przecież przy stawianiu hipotez w naukach o zarządzaniu można łatwo popełnić wiele błędów. Ze względu na dużą złożoność zjawisk nie wszystko da się z góry przewidzieć. Wiele spraw wychodzi dopiero podczas prowadzenia badań, np. trafność przyjętych zakresów badań, definiowanie zmiennych, operacjonalizacja ich pomiaru czy też możliwości testowania. Poznawanie prawdy w naukach o zarządzaniu jest zbyt trudne, aby zmieścić się w kanonie pozytywistycznego schematu badań. Dlatego rozpoznając coraz lepiej badany problem, należy w miarę potrzeb modyfikować również samą hipotezę. Modyfikacja taka powinna zmierzać od nadmiernej śmiałości hipotezy w kierunku jej większej ścisłości i pełniejszego uzasadnienia. W ten sposób uzyska się jej lepsze brzmienie zarówno co do generalnie wymaganych cech, jak i w przedmiocie jej śmiałości i poziomu uzasadnienia.

Bibliografia

- Apanowicz, J., 2005, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej*, Difin, Warszawa.
- Ciesielski, M., 2013, *Trudności w określeniu problemu badawczego w naukach o zarządzaniu*, Przegląd Organizacji, nr 1, s. 28–32.
- Ciesielski, M., 2014, *Paradygmaty w naukach o zarządzaniu*, Przegląd Organizacji, nr 1.
- Gospodarek, T., 2012, *Heurystyka, prawda i teorie zarządzania*, WSiP, Wałbrzych.
- Jeszka, A., 2013, *Problemy badawcze i hipotezy w naukach o zarządzaniu*, Organizacja i Kierowanie, nr 5, s. 17–21.
- Kotarbiński, J., 1990, *Dzieła wszystkie. Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Ossolineum, Warszawa.
- Kuciński, K., 2011, *Metodologia nauk ekonomicznych, dylematy i wyzwania*, Difin, Warszawa.
- Nowak, S., 2011, *Metodologia nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

-
- Pieter, J., 1975, *Zarys metodologii pracy naukowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Popper, K., 2002, *Logika odkrycia naukowego*, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Stabryła, A., 2005, *Analiza elastyczności systemu jako instrument programowania zmian i rozwoju*, w: Rokita, J., Grudzewski, W. (red.), *Elastyczność organizacji*, GWSH im. W. Korfantego, Katowice.
- Stachak, S., 2006, *Podstawy metodologii nauk ekonomicznych*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Słownik wyrazów obcych*, 1980, PWN, Warszawa.
- Sułkowski, L., 2005, *Epistemologia w naukach o zarządzaniu*, PWE, Warszawa.
- Zimniewicz, K., 2006, *Kilka refleksji na temat hipotez w naukach o zarządzaniu*, w: Sławińska, M. (red.), *Podstawy metodologiczne prac doktorskich w naukach ekonomicznych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.